



Nadchodzą urządzenia serii X, których „X-ploracja” ma być tak prosta, jak nigdy dotąd. Amplitunery X500, X1000 i X2000, zajmują w ofercie miejsce modeli najtańszych.

Denon AVR-X1000

Elegancko, wygodnie i po naszymu

Amplitunery wielokanałowe AV są od lat najważniejszym urządzeniem kina domowego. Nowe funkcje, systemy i możliwości pokazują ich szybki rozwój, ale bywają mniej lub bardziej potrzebne. Niemal od samego początku boomu na kino domowe większość użytkowników jest przestraszona skomplikowaną konfiguracją i obsługą. W konstrukcji Denona widać specjalne starania, by wyjść takim osobom naprzeciw i w sposób maksymalny uprościć instalację oraz późniejsze użytkowanie – zwykle pierwszy „set-up” najbardziej uprzykrza życie. Ważnym elementem AVR-X1000 jest zupełnie nowy asystent ustawień początkowych. Świeżo kupione urządzenie, włączone po raz pierwszy, wita nas specjalnym ekranem z zaproszeniem do skorzystania z automatycznego procesu ustawień. Nie wszystkie byłyby możliwe bez naszych wskazówek, ale zamiast poruszać się w skomplikowanym świecie systemów, nazw i liczb, Denon opracował serię prostych pytań, menu z wyborami gotowych opcji, dostosowanych do najbardziej popularnych konfiguracji. Podobne zabiegi stosują dzisiaj masowo producenci komputerów, smartfonów czy tabletów. W amplitunerach te działania są również niezwykle potrzebne, choć jeszcze nierozpowszechnione. Jednak najcenniejsze w tym wszystkim jest chyba to, że kompletne menu ekranowe Denona jest teraz dostępne w języku polskim! W dodatku prezentuje się ono bardzo elegancko.

Mimo tej „symbolicznej rewolucji”, AVR-X1000 nie prezentuje się specjalnie przełomowo. Pomijając kilka funkcjonalnych elementów, wygląda niemal identycznie jak zeszłoroczny model AVR-2313 – i nie jest to wcale krytyka, tym bardziej, że wspomniany model kosztował znacznie więcej.

Producent deklaruje, że w AVR-X1000 (i całej gamie X) postawiono przede wszystkim na prostotę, jednak front nie jest przykładem skrajnego minimalizmu. Centralną część zajmuje rzędek przycisków i obszerne, nowoczesne podręczne wejście; po dwóch stronach przedniej ścianki zainstalowano klasyczne pokrętki – regulacji głośności i selektora źródeł.

Denon jest już znany z wszechstronnych portów USB; gniazdo takie jest podstawą dla wejścia podręcznego, komunikuje się oczywiście z nośnikami pamięci oraz bezpośrednio (za pomocą standardowego kabla) ze sprzętem Apple. Amplituner ma również podręczne wejście HDMI (traktowane na równi z czterema regularnymi wejściami tego typu na tylnej ścianie) oraz wyjście słuchawkowe. Jest też mini-jack dla mikrofonu kalibracyjnego, który współpracuje ze stosowanym przez Denona (od wielu lat) pakietem kalibracyjnym Audyssey.

Jeśli jednak ktoś ocenia jakość sprzętu AV po liczbie i różnorodności gniazd, to poczuje się zawiedziony. Denon z roku na roku uszczupla zasoby tylnych ścianek amplitunerów niskobudżetowych, choć można bronić takiej polityki tezą, że rozwój podąża w kierunku jakości, a nie ilości, nie wywołując praktycznych problemów. Jak już wspominałem, z tyłu są cztery wejścia HDMI i to one mają skupić zdecydowaną większość sprzętu. Przewidziano

jedno wyjście dla telewizora, a dla sygnałów analogowych video są dwa wejścia i jedno wyjście kompozyt. Amplituner akceptuje sygnały Full HD 3D i działa jako przełącznik, a więc „pętle” obrazu analogowego muszą żyć własnym życiem.

W zakresie sygnałów audio mamy do dyspozycji dwa wejścia analogowe (pary RCA) i dwa cyfrowe optyczne, nie licząc wyjścia dla subwoofera (oraz portu sieci LAN, o którym za chwilę). Jest pięć wyjść głośnikowych; aby ułatwić podłączanie kolumn, wprowadzono kodowanie kolorami (czerwony – prawy przód, zielony – centralny itd.).

Przewodowe podłączenie Denona do domowej i globalnej sieci uwalnia nowe możliwości, a trzeba przyznać, że AVR-X1000 jest pod tym względem niezwykle wszechstronny. Zadbano oczywiście o uniwersalny protokół DLNA, który pozwala nie tylko czerpać muzykę z domowych serwerów, ale także otwiera drogę do całej masy sprzętu przenośnego pod kontrolą systemu Android. Jak wiadomo, uniwersalność i otwartość to z kolei największy wróg urządzeń Apple, lecz Denon ma i na to radę – w postaci protokołu AirPlay. Oczywiście nie zabrakło internetowych stacji radiowych, dostępne są też serwisy internetowe Last.fm i Spotify; ten ostatni zdobywa szturmem polski rynek i już teraz jest dostępny w AVR-X1000. Wszystkie sieciowe „cuda” nie byłyby kompletne bez dekodery formatów audio – Denon ma systemy Flac (24/192 kHz), MP3, WMA oraz Alac (do 24/96).

Praktycznie i skromnie. Większość uwagi poświęcono gniazdom HDMI, wychodząc z założenia, że porty analogowe odchodzą (w przypadku systemów AV) do lamusa.



ODSŁUCH

Amplitunery Denona częściej pozostawały po stronie „neutralności”, starając się nawiązywać do wzorców znanych z droższego sprzętu stereo, a nie do schematów „komercyjnych”. Miały grać spokojnie, kulturalnie, a nie „efekciarsko”. A może to tylko bajeczki? Może uparliśmy się powtarzać stereotypy? Czyż nie znamy wzmacniaczy stereo, które grają żywo, nawet ostro? A czy brzmienie mdłe, matowe jest zawsze lepsze i bliższe naturalności? Czy audiofiliński ideał jest tak jednostronny? Jeżeli tak, to AVR-X1000 ma go gdzieś – i słusznie. To urządzenie grające mocno, bezpośrednio, nieunikające „zwarcia”, zwłaszcza w zakresie wysokich tonów, których charakter często określa ogólne wrażenie. Góra jest dźwięczna, często nawet metaliczna. Sam Denon nie gra jednak na blachach perkusji, on tylko nie owija w bawełnę tego, co zostało nagrane. Nie troszczy się o zachowanie równowagi między elementami wystrajającymi i ocieplającymi – jeżeli dominują te pierwsze, a często tak właśnie jest, to dowiemy się o tym pierwsi... Czasami lepiej wszystkiego nie wiedzieć, ale w przypadku dobrych realizacji i wysokiej jakości materiału efekt jest wymienny; takiego blasku i otwarcia nie proponuje żaden z konkurentów. Jest też całkiem dobrze, gdy słabość nagrań polega na ich przyciemnieniu – Denon wyciągnie z nich wszystko, co tylko można, by je ożywić. Wreszcie robi się trochę nerwowo, gdy same nagrania są rozjaśnione. Dialogi w akcjach filmowych chętnie odrywają się od tła, są doskonale czytelne i zrozumiałe, nawet jeśli za nimi panuje piekło. Na tym tle bas, oceniany znowu na materiałach muzycznych w stereo, można odebrać jako najbardziej wstrzemięźliwy. Nie przeży się i nie schodzi z wigorem bardzo nisko, ale rytm i dynamika wyższego podzakresu nie daje powodu do narzekań. Dziarskie, odważne brzmienie.



Do sterowania służy klasyczny, dobrze funkcjonujący pilot. Denon udostępnił również aplikację sterującą dla sprzętu Apple i innych producentów, którzy korzystają w swoich urządzeniach mobilnych z systemu operacyjnego Android.

AVR-X1000

CENA: 1800 ZŁ

DYSTRYBUTOR: HORN DISTRIBUTION
www.denon.pl

WYKONANIE

Mimo zupełnie nowego symbolu, AVR-X1000 nawiązuje wzorniczo do poprzednich modeli. Sekcja wzmacniacza oparta na wydajnym zasilaczu, obszerna sekcja cyfrowa.

FUNKCJONALNOŚĆ

Komplet dekodów HD, sieć LAN, USB z obsługą urządzeń Apple, dekodery Flac 24/192 oraz Apple Lossless 24/96. Układ automatycznej kalibracji, piękne menu ekranowe w języku polskim. DLNA, AirPlay, radio internetowe, serwisy Spotify oraz Last.fm. Umiarkowane zróżnicowanie i liczba gniazd przyłączeniowych.

PARAMETRY

Wysoka moc wyjściowa (2 x 110 W, 5 x 49 W), umiarkowane zniekształcenia, typowe dla amplitunerów szum.

BRZMIENIE

Żywe, pełne animuszu, determinacji i błyszczących elementów, bas dobrze ułożony.



AVR-X1000 – jako jedyny w tej grupie – ma złącze HDMI w wejściu podręcznym.



Po podłączeniu kabla LAN mamy dostęp do wielu usług, w tym do coraz popularniejszego serwisu Spotify.

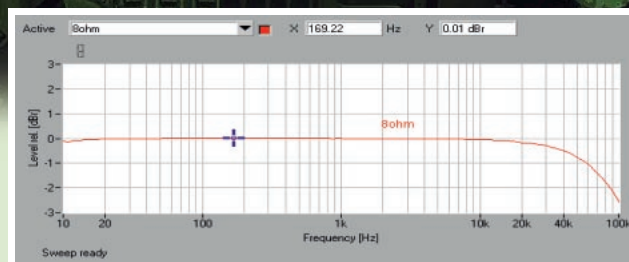
Laboratorium Denon AVR-X1000

Denon dysponuje najmocniejszymi końcówkami. Każdy z pięciu wzmacniaczy jest w stanie dostarczyć 128 W przy 8 omach. Niestety, amplituner nie współpracuje (oficjalnie), tak jak i jego konkurenci, z 4-omowymi kolumnami. Zasilacz spisuje się świetnie w stereo (2 x 110 W), a w trybie pięciokanałowym wciąż gwarantuje wystarczającą dawkę mocy – możemy wycisnąć 5 x 49 W (przy wszystkich kanałach wysterowanych jednocześnie). Zarówno w stereo, jak i w wersji pięciokanałowej Denon pokonuje konkurentów mocą, prezentuje możliwości typowe dla droższych amplitunerów. Ale dość wysoki (w porównaniu ze wzmacniaczami stereo) poziom szumów jest charakterystyczny dla amplitunerów w zasadzie bez względu na ich cenę... I tutaj Denon nie jest w stanie zrobić niczego nadzwyczajnego, S/N wynosi 81 dB. Dynamice, dzięki wysokiej mocy, udało się jednak przekroczyć pułap 100 dB.

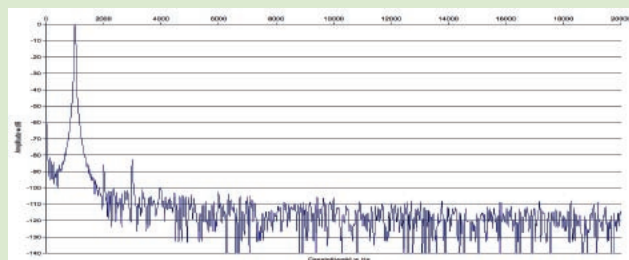
Pasma przenoszenia (rys.1) prezentuje się wzorcowo przy 10 Hz (-0,1 dB), powyżej 20 kHz rozpoczyna się spadek, ale dla 100 kHz nie przekracza -2,5 dB.

Najsilniejszą harmoniczną (rys. 2) jest trzecia przy -82 dB, druga leży o 4 dB niżej, w wyższych zakresach spektrum jest już czyste.

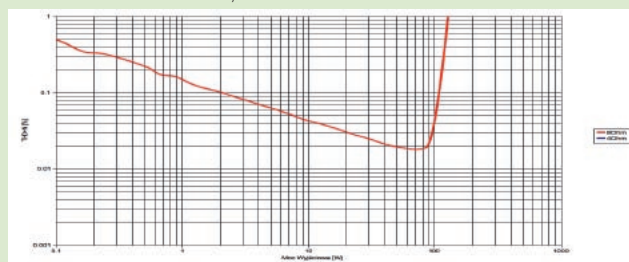
Moc znamionowa (1% THD+N, 1 kHz) [W]	1 x	2 x	3 x	4 x	5 x
[Ω]					
8	128	110	62	51	49
4	-	-	-	-	-
Czułość (dla maksymalnej mocy) [V]					0,19
Stosunek sygnał/szum [dB]					81
Dynamika [dB]					102
Współczynnik tłumienia (w odniesieniu do 8 Ω)					45



Rys. 1. Pasma przenoszenia

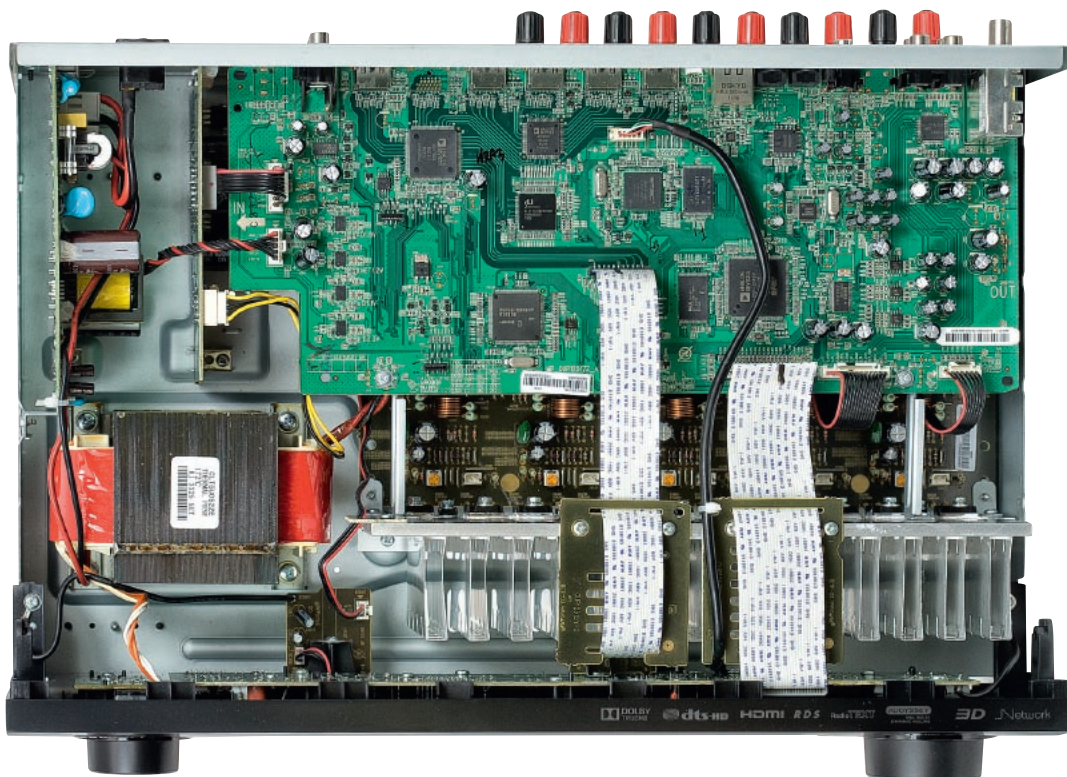


Rys. 2. Zniekształcenia harmoniczne



Rys. 3. Moc

Końcówki mocy	5
Dekodery	DD-TrueHD, DTS HD MA, DD, DD Plus, DD EX, DTS, DTS ES, DTS Neo:6
Konwerter wideo	nie
Skalery obrazu	nie
Wejścia wideo	5 x HDMI, 2 x kompozyt
Wyjścia wideo	1 x HDMI, 1 x kompozyt
Wej./wyj. analogowe audio	2 x RCA /-
Wej. podręczne	USB, HDMI
LAN	tak
USB	1 x przód
Wej. gramofonowe	nie
Wyj. na subwoofer	1 x
Wej. na zewnętrzny dekodery	nie
Wej. na zewnętrzne końcówki mocy	nie
Wej. cyfrowe	2 x opt.
Wyj. cyfrowe	nie
Wyj. słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakręcane
Pilot uniwersalny	nie
iPOD	USB, AirPlay
Obsługa II strefy	nie
Komunikacja	nie



Radiator z pięcioma końcówkami mocy (każda na parze Sankenów) nie jest wyrostnięty, ale i tak możliwości mocowe Denona okazują się bardzo duże dzięki wydajnemu zasilaczowi, którego mogą mu pozazdrościć konkurenci. Moduł cyfrowy jest imponująco rozległy.